

17. Warszawski Festiwal Piwa: Jeden bilet, trzy imprezy, sto lat!

Co robić w pierwszy dzień wiosny w stolicy? Propozycji jest wiele, ale tylko jedna jest bezkonkurencyjna i daje 100% gwarancji na jakość i dobrą zabawę. To Warszawski Festiwal Piwa. Tym razem zaprasza nie tylko do świętowania NA nim, ale i Z nim, bo właśnie kończy 10 lat. I z tej okazji uwarzy wyjątkowe festiwalowe piwa. I to na murawie stadionu Legii.

Dekada to mało czy dużo? To w gruncie rzeczy pytanie nie o czas, ale o to, ile się w nim udało osiągnąć. WFP może się pochwalić niejednym sukcesem. W stolicy szybko przemijających trendów, festiwal nie tylko się obronił i nie wyszedł z mody, ale stał się jej wyznacznikiem. – Gdy zaczynaliśmy, nie było nawet tyle browarów rzemieślniczych, żeby wypełnić salę, zapraszaliśmy nawet duże browary, które grzecznie nam odmawiały mówiąc, że w tym samym czasie wystawiają się na jakimś festynie. Ale sukcesywnie robiliśmy swoje. Z edycji na edycję było o nas coraz głośniejsze. Stworzyliśmy markę, której nie zmiotł z mapy Warszawy covid, która angażowała się w akcje charytatywne na rzecz Ukrainy i która, powiem to bez fałszywej skromności – dziś jest nie tylko wizytówką stolicy, ale jest rozpoznawalna w całej Europie. I coraz bardziej staje się rozpoznawalna na świecie – mówi Paweł Leszczyński – pomysłodawca i główny organizator festiwalu. – Będzie o nas głośno. To znaczy, jeszcze głośniejsze niż teraz, bo promocja imprezy za granicą to bardzo trudny i długi proces – dodaje.

Festiwal startuje 21 marca, pod hasłem Przywitanie Wiosny. Bo na 17. edycji WFP każdy dzień ma swoją nazwę i swój motyw przewodni, a także – osobny bilet. To jednak nie jedyna nowość. Wszystkie atrakcje nie sposób wymieniwać, ale warto, chociażby krótko, napomknąć o tych najważniejszych.

10. 10 na 10. Sto lat!

Nie ma urodzin bez toastu. Dlatego 10 wybranych rzemieślniczych browarów zadbało, żeby było czym go wznosić i specjalnie na tę okazję uwarzyło 10 różnych piw. Z kolei te będą inspiracjami dla muzyków i DJ-ów do stworzenia unikatowych festiwalowych setów. Będzie ich można posłuchać i spróbować już w czwartek i – uwaga – tu kompletna festiwalowa nowość: podczas Silent Disco w piątek, w drugi dzień festiwalu, który toczyć się będzie pod nazwą Stadion X-lecia. – Muzyka, inspirowana piwami, będzie w pewien sposób opowiadać ich historię. Ale same piwa też będą mówić za siebie. Każde z nich będzie zupełnie inne, wyjątkowe. Wszystkie będą inspirowane chmielami, polskimi owocami i ogólnie Polską – opowiada Paweł. Jeden z DJ-skich setów zostanie wydany na kasecie, na której będzie też zakodowana zagadka. Pierwsza osoba, która ją odgadnie, otrzyma dożywotni bilet wstępu na festiwal. <https://warszawskifestiwalpiwa.pl/beerspired-music/>. Fajny urodzinowy prezent, nieprawdaż?

9. Skarpety na 5!

WFP to chyba jedyny na świecie jubilat, który prezenty rozdaje, a nie bierze. Razem z polską marką Kabak, produkującą z myślą o ekologii i Untappd, najpopularniejszą aplikacją do oceny piw na świecie, będącą partnerem jedynie trzech najlepszych festiwali w Europie (w tym WFP), przygotował specjalne skarpetki. Te, podobnie jak kasetę, będzie można kupić na festiwalu lub... dostać! Wystarczy spróbować wszystkich 10 festiwalowych piw (patrz punkt wyżej) i podzielić się opinią o nich w serwisie Untappd. – W ogóle bardzo zachęcamy do korzystania z apki, bo 10 najlepszych festiwalowych piw trafi do 17WFP Box który stworzymy wspólnie z hurtownią OneMoreBeer i wyślemy do najciekawszych europejskich beergeeków i influencerów – mówi Paweł.

8. Rozgrywki i zagrywki

Rozdawanie na obecnym rynku, w obecnej sytuacji gospodarczej? Hojna postawa. Więc pytanie: skąd na to pieniądze? – Te chcemy zebrać, sprzedając (na sztuki) karty do gry Krafcik – wyjaśnia organizator festiwalu, Michał Lassota, odpowiadający m.in. za projekty specjalne. Krafcik to kilkadziesiąt bardzo kolekcjonerskich portretów, wyprodukowanych w zaledwie kilku egzemplarzach. Na rewersach kart umieszczony został kod QR z instrukcją gry w różnych opcjach (duel, co-op i grupowy). – Tu uspokajam, że Krafcik nie jest grą dla geeków planszówek. Jego zasady są proste, a przestudiowanie instrukcji zajmuje chwilę. Żeby wziąć udział w grze wystarczy nawet jedna karta, grać można nawet w kolejce do stoiska z piwem – wyjaśnia Michał. Dlaczego warto zapoznać się z Krafcikiem? Po pierwsze, dla samej zabawy. Po drugie – dlatego, że jeśli uda się odnaleźć na festiwalu osobę przedstawioną na karcie, można poprosić ją o zadanie. Po jego wykonaniu otrzymuje się nagrodę w postaci gadżetu festiwalowego lub innej atrakcji, którą sponsoruje sportretowany. Czyli prezentów ciąg dalszy.

7. Made in the USA

Na festiwalu nie zabraknie też oczywiście tradycyjnych, analogowych gier planszowych, do których uczestnicy WFP przyzwyczaili się na poprzednich edycjach, a także Strefy Gier Amerykańskich, w której będzie można podszkolić się z aromatów amerykańskich chmieli, ale przede wszystkim pograć, np. w kapsle, giga statki, memory, mini pong, o pong, Y pong, czy giga twistera. Ta atrakcja to efekt współpracy WFP i Ambasady USA (projekt DelicioUS).

6. Gastrofaza, jakiej nie było

Przy dobrej zabawie rośnie apetyt na więcej. – Zaspokoimy każdy, nawet największy głód – twierdzi z przekonaniem Paweł. Na poparcie swoich słów prezentuje zaprawioną w boju armię festiwalowych foodtrucków, wyselekcjonowaną z równą uwagą, co browary i prezentująca się na równie wysokim poziomie. Na 17. edycji w jej szeregi wcielone zostały

nowe foodtrucki, m.in. serwujące ramen, barbecue czy owoce morza. – Kiedyś WFP był dla foodtrucków po prostu jednym z wydarzeń w kalendarzach. Z czasem stał się tym, pod który swoje kalendarze planują i tym, na które się specjalnie przygotowują. Widzimy ten wysiłek i szukaliśmy sposobu, żeby go docenić. Dlatego powołaliśmy do życia Gastrofazę, czyli Złoty Złoty Foodtrucków Ekstraklasy – mówi Paweł. Wystawcy, których część stałych bywalców WFP już zna, tym razem zaskoczą pozycjami przygotowanymi specjalnie na festiwal, a sprzedawca i wytwórca sosów Dzikie Bill, we współpracy z organizatorami, specjalnie na WFP skomponował unikatowy, ostry sos z mieszanką słodów, który będzie dostępny zarówno na jego stoisku, jaki i w czterech festiwalowych foodtruckach. Kto chce go spróbować, niech pyta o „Gastrofazę”.

A jako że jedzenie najlepiej smakuje w akompaniamencie napojów, w strefie foodtrucków przez cały festiwal odbywać się będzie warzenie sposobami sprzed setek lat piw z terenów słowiańszczyzny. Oczywiście, warzenie połączone z degustacją.

5. Jak to się robi w Finlandii

Mobilna sauna, zwana też Parostatkiem to nie festiwalowa nowość, a raczej festiwalowy pewniak. Nowością jest natomiast, że Finowie, którzy dotąd regularnie odwiedzali festiwal i regularnie korzystali z festiwalowej sauny, tym razem pokażą, jak to się robi w Finlandii. Uczestnikiem tej prezentacji będzie można być w piątek o 20.00, po rezerwacji seansu na stronie festiwalu i wykupieniu biletu. Jeśli zabraknie miejsc akurat na ten seans, nie ma co się martwić – na stronie można znaleźć liczne inne i równie ciekawe, jak np. seans z chmielami i witkami. A Finów uda się pewnie spotkać i tak. – Sauna w Finlandii to narodowy sport, ale raczej nie siedzą w niej po cichu jak na naszych basenach, ale rozkręcają własną imprezę, to potrafi być bardzo abstrakcyjne doświadczenie, szczególnie na stadionie Legii. – śmieje się Paweł.

4. Całkiem na serio i na zdrowie

Klimat na WFP to z całą pewnością klimat dobrej zabawy, ale nie pozbawiony poważniejszych akcentów i działań zaangażowanych społecznie, całkiem na serio. W przeszłości była to np. współpraca z fundacją Rak&Roll czy wspomniane już zbiórki na rzecz walczącej Ukrainy oraz wiele akcji promujących dobroczynność, profilaktykę i zdrowie. Tym razem nie będzie inaczej. W Owocową Sobotę – bo tak nazwali ją organizatorzy WFP, wystartuje bieg Dobry Kierunek: Kochasz – Dopilnuj – Badaj się!, promujący profilaktykę przeciwnowotworową. – Ponieważ dystans to tylko 2 kilometry, może w nim wziąć udział każdy, nawet jeśli nie ćwiczy regularnie. A jeśli tym właśnie biegiem zacznie, będziemy super-szczęśliwi – mówi Michał. Tu znów, jak na całym festiwalu, na uczestników czekają dodatkowe atrakcje: Ten, kto pobiegnie, dostanie bilet na festiwal. A najszybsi i najciekawiej przebrani wygrają dodatkowe nagrody.

Dla fanów sportów w duchu bardziej slow w sobotę w południe (dokładnie o godz. 13.00 i 14.00) odbędą się dwie sesje jogi na murawie stadionu. Z piwem bezalkoholowym (tych na festiwalu nie brakuje) lub bez. Wychodząc z domu warto więc pamiętać, żeby zabrać ze sobą wygodny strój i matę.

Po południu swój finał będzie mieć aukcja Sztosów, podczas której (kolejny raz) zbierane będą pieniądze dla stowarzyszenia OD-DO. A na festiwalowej scenie (kolejny raz) zaprezentuje się drużyna psów-ratowników z OSP Marki.

3. Na żywo na falach

Żeby jednak festiwalowa sobota nie wybrzmiała zbyt serio, wieczorem, dokładnie w godzinach 18.00-21.00, prosto z murawy stadionu Legii będzie nadawać na żywo do wszystkich słuchaczy Radia Kampus.

Tu zresztą warto wspomnieć o samej scenie, gdzie nieprzerwanie, przez wszystkie trzy festiwalowe dni odbywać się będą transmisje live, projekcje, spotkania i konkursy. A w piątek rozegra się – dobrze znane fanom festiwalu – Wyzwanie Ostrości (pełny program festiwalu znajdziecie na www.warszawskifestiwalpiwa.pl, a w nim dokładne godziny poszczególnych atrakcji, ale też informacje o wycieczkach z piwnym przewodnikiem, warsztatach, masterclassach czy degustacjach, jak np. piw z Transylwanii czy piw belgijskich).

2. Jedz, pij i kupuj

Na (prawie) koniec zupełna nowość. Można powiedzieć: urodzinowa niespodzianka. – Co edycję pojawia się pytanie czym zaskoczymy tym razem. Więc my tym razem po prostu zorganizowaliśmy trzy wydarzenia w jednym: WFP, Gastrofazę i STR – mówi Paweł. WFP to wszystko, o czym tu piszemy, Gastrofaza została przedstawiona. Czas na STR, czyli Strefę Targów Rzemiosła. – Powtarzamy do znudzenia, że marzy nam się, żeby pod skrzydłami WFP rozwijało się rzemiosło – i to tradycyjne, którego tajemnice i know-how przekazywane są z pokolenia na pokolenie, i to nowoczesne, czy też w nowoczesnej odsłonie. Na przykład angażujące się społecznie, jak Manufaktura Korabki, która pomaga zwierzętom ze schroniska w Korabiewicach – mówi Michał. – Zaczęło się od piw rzemieślniczych, potem był charytatywny kwas chlebowy, ale to nam nie wystarczało. Ewoluwaliśmy dalej – dodaje. Rozwijało się też rzemiosło na festiwalu. Z kilku stoisk, które zaczęły się pojawiać na kolejnych edycjach, rozrosło się do kilkudziesięciu, a na 17. WFP ma swoje własne wydarzenie. Co można będzie znaleźć na STR? Np. dodatki, paski, biżuterię (nie tylko damską), niezwykle oryginalne komiksy o warszawskiej Pradze, ekologiczne kosmetyki czy... czapki do sauny. Można też będzie skusić się na tatuaż u Zuzy Zuej. STR to doskonała okazja, żeby zrobić prezent sobie, lub komuś.

1. Liczy się czas

A skoro o prezentach mowa, WFP ma jeszcze jeden – tym razem naprawdę ostatni. Mówią, że szczęśliwi czasu nie liczą, ale to nie prawda. A czas, zwłaszcza w dobrym towarzystwie i przy świetnej zabawie, pędzi, jak szalony. Dlatego organizatorzy WFP, wychodząc naprzeciw uczestnikom festiwalu, których co edycję, co wieczór (czy też raczej noc) niemal siłą wypychają do domów, zdecydowali się przedłużyć piątkową zabawę (Stadion X-lecia) o godzinę, czyli do 1.00 w nocy.

17. WFP będzie wyjątkową imprezą, bo też 10. zobowiązuje. Nie zabraknie wspomnień, bo przez dekadę przez festiwal przewinęło się ponad 13 000 różnych piw, przeszło 3 000 premier i dużo ponad 200 000 gości. W czwartek odbędzie się degustacja browaru Genys, którego twórcy byli obecni na pierwszych festiwalach, a ze sceny, zarówno w czwartek jak i w piątek, popłyną sentymentalne wspomnienia z pierwszej edycji. – Wielu rodziców mówi, że moment, kiedy dziecko dorasta i zaczyna żyć swoim życiem jest trudny i że wtedy człowiek czuje się samotny. Ja, widząc jak moje, raczkujące jeszcze niedawno, dziecko dzisiaj zawojowuje świat i jak jest kochane przez ludzi, czuję się przede wszystkim szczęśliwy i poruszony – mówi Paweł. I radzi, żeby już kupować bilety na festiwal, bo pula wejściówek na poszczególne dni jest ograniczona.

21-23 Marca, Stadion Legii Warszawa (Łazienkowska 3)

Bilety: <https://eventim.pl>

Szczegóły i program wydarzenia:

<https://warszawskifestiwalpiwa.pl> (pl) <https://warsawbeerfestival.com> (en)

Dysk z materiałami i zdjęciami:

<https://drive.google.com/drive/folders/1EJvf6PIAzJ2jiChfyUBWEOGQHfGrfPQW>